



trochę inna lampa



Ewa i Bartosz Pątkiewiczowie proponują slow wear, czyli ubrania szyte ręcznie, w krótkich seriach i z najlepszych materiałów. A także szklaneczkę whisky pomiędzy kolejnymi

Miejsce. Sklep www.robotyreczne.com i pracownia w Siedlcach. Tu pięć pań z okolicznych wsi dziergana drutach to, co klientki zamówią w necie. Jest jeszcze atelier w domu projektantki – Marty na Mozaikowej w Warszawie. Roboty Ręczne kupimy w butikach Nowego Jorku, Tokio, Szwecji, Rosji, Niemczech i Luksemburga.

Kto? Projektantka i założycielka marki Marta Iwanina-Kochańska. Architektka wnętrz (warszawska ASP) po krótkim stażu u sławnego Brytyjczyka Toma Dixona, którego porzuciła dla Robotów Ręcznych. – Kiedy widzę, jak świecą ci się oczy, gdy opowiadasz o tych swetrach, to wiem, że **Dlaczego Zapalogo?** – ?????????????????? robione jest u nas ręcznie, żadnych maszyn,



ale tak precyzyjnie, jak potrafią tylko roboty – tłumaczy Marta. – Przepraszam, jedyną maszyną jest mój komputer, w którym powstają projekty.

Jak to się zaczęło? Od babci – robiła wnuczce czapki, golfy i wszystko, co tylko ta wymyśliła. Pasją zaraziła mamę Marty, która założyła firmę z czapkami. Marta pisała o nich na blogu, robiła też zdjęcia, a od czasu do czasu dorzucała własną biżuterię. Znajomi zaczęli wypyttywać, gdzie to wszystko można kupić, i posypały się zamówienia. Szybko zrobiło się o niej głośno i to... na całym świecie. Najpierw szal i naszyjnik (pompon na karabińczyku) pokazał australijski portal The Cool Hunter, łowiący młode talenty. Potem był artykuł w „The Daily New York”. W końcu – firma.

Co kupimy? S?????????????????moherowe maxi. Kolory to przeważnie klasyka – beże, brązy, czerń, szarości, biel – choć co pewien czas wkradają się inne: brudny róż, mięta. A także biżuterię: naszyjniki z pomponami, bransolety z grubych sznurków, kopertówki z lin. Wszystko projekty Marty. Czasem zdarza się coś z pieprzykiem, weźmy takie szorty z wełny. Marta: – Włożone zimą na czarne rajstopy ściągają spojrzenia. Oj, polecam. nie lubią się... powtarzać i nosić ciuchów z sieciówek. Cenią jakość i tradycyjne zory, takie, co oprą się sezonowym hitom. ■

Miedź i retrożarówki ? ??????????????, część z ?????????????? na plecach, czasem z kapturami, sukienki, czapki, szale, spodnie, kreszowane spódnice mini, moherowe maxi. Kolory to przeważnie klasyka – beże, brązy



